

Ks. Wacław GUBAŁA

ABY POMÓC ZAGROŻONEJ MIŁOŚCI*

Książka Elżbiety Sujak *Poradnictwo małżeńskie i rodzinne* wzbudzić powinna duże zainteresowanie wśród czytelników. Dotyka problematyki tak bardzo ważnej dla każdego człowieka, jaką jest małżeństwo i rodzina. Te dwa wymiary życia ludzkiego istotnie ze sobą związane i niezbędne dla każdego człowieka przeżywają obecnie wielki kryzys swojej tożsamości. Uwidacznia się to bardzo wyraźnie w krajach Europy Zachodniej, gdzie wskaźnik rozwodów jest tak wysoki, że zdaje się w ogóle kwestionować istotną trwałość małżeństwa jako instytucji. Wzrasta natomiast liczba związków przygodnych, tzw. „cohabitation”, w których ludzie podejmują wspólne życie bez żadnych wzajemnych zobowiązań w aspekcie przyszłości. W takim przygodnym związku często wyklucza się potomstwo, a więc również i rodzinę. Ta dramatyczna sytuacja, która nie omija również Polski, budzi ogromny wysiłek ludzi dobrej woli oraz całego Kościoła, by z jednej strony ujawnić i uświadomić cały Boży zamiar w stosunku do małżeństwa i rodziny, a z drugiej – nieść pomoc tym, którzy przeżywają trudności i kłopoty. Dlatego m.in. Kościół organizuje poradnie życia rodzinnego i małżeńskiego.

Książka E. Sujak jest owocem wieloletniego doświadczenia pracy Autorki wśród małżonków, a nadto wyko-

rzystuje dorobek takich szkół, jak szkoła K. R. Rogersa czy T. U. Schalla. Dzieli się na cztery części, z których pierwsza „wprowadza czytelnika w zagadnienia poradnictwa i organizacji poradni oraz umiejętności niezbędnych w pracy doradcy” (s. 11–95). Druga część omawia „najczęściej spotykane trudności życia małżeńskiego wymagające pomocy doradcy” (s. 96–130), w trzeciej zaś Autorka zwraca uwagę „na metody wpływania na poprawę kontaktu partnerskiego w małżeństwie” (s. 134–183), przy czym tym rozważaniom towarzyszą propozycje ćwiczeń, które mogą być traktowane bądź jako przygotowanie do małżeństwa, bądź jako praca nad poprawą więzi małżeńskiej. W ostatniej części omówione są naturalne metody regulacji poczęć, które stanowią podstawę odpowiedzialnego rodzicielstwa. Już sam przedstawiony schemat wskazuje na logiczny układ treści. Przyjrzyjmy się więc bliżej zawartości książki E. Sujak.

Można powiedzieć, że swoje pouczenie kieruje zarówno do tych, którzy organizują i prowadzą poradnię, jak i do tych, którzy do tej poradni przychodzą. W pierwszej części, po omówieniu sytuacji małżeństwa i rodziny w świecie współczesnym i po wskazaniu zagrożeń współczesnego małżeństwa, Autorka uzasadnia potrzebę poradnictwa małżeńskiego i rodzinnego stwierdzając, że „poradnictwo rodzinne jest potrzebą obiektywną [...] ale jest także potrzebą subiektywną wszystkich doz-

* Elżbieta Sujak *Poradnictwo małżeńskie i rodzinne*, Katowice 1988, ss. 219.

nających bolesnych rozterek, szarpiących się w więzach własnych nieumiejętności, czasem na skraju rozpacz” (s. 18).

Istotnym zadaniem poradnictwa jest pomoc rodzinie w zachowaniu więzi emocjonalnej, a także pomoc „w podjęciu odpowiedzialnego rodzicielstwa przez liczące się z naturą gospodarzenie płodnością” (s. 20). Równie ważnym zadaniem poradnictwa będzie pomoc w sytuacjach konfliktowych oraz w zadaniach wychowawczych. Ostatecznie zaś chodzi o to, „by małżeństwa i całe rodziny mogły żyć trwale w łasce uświęcającej, uczestniczyć wspólnie z dziećmi w życiu sakramentalnym Kościoła i coraz pełniej urzeczywistniać swoje powołanie chrześcijańskie” (s. 22).

Po przedstawieniu celów poradnictwa rodzinnego Autorka omawia bardzo szczegółowo warunki pracy poradnictwa, wskazując najpierw na te zewnętrzne, jak: pomieszczenie poradni oraz czas porady, który nade wszystko winien być terminem stałym. Ponadto ważne jest, aby prawidłowo propagować informacje o istnieniu takiej poradni.

Wiele miejsca Autorka poświęca samemu doradcy. Jej zdaniem osoba podejmująca funkcję doradcy winna być przygotowana do swych zadań możliwie wszechstronnie, posiadać „zdolność kontaktu, spostrzegawczość, dojrzałość uczuciową” (s. 32). Ponadto winna być osobą „prawidłowo funkcjonującą we własnym życiu rodzinnym i zawodowym” (s. 33). Gdy chodzi o wiek doradcy, to nie może on mieć poniżej 25 lat, a nawet – zdaniem Autorki – należałoby tę granicę podnieść. Ważną rolę w pracy doradcy odgrywa jego postawa wobec potrzebującego pomocy. Może to być postawa bądź

oceniająca, bądź interpretująca, podtrzymująca, sondująca czy rozumiejąca. Najwyżej Autorka stawia postawę rozumiejącą. Doradca powinien koncentrować się na osobie, ze zrozumieniem drugiego człowieka i wczuwaniem się w jego przeżywanie. Winna od niego promieniować prostota i autentyczność. „Chodzi o takie zwrócenie się do człowieka, które nie stara się go zawłaszczyć, lecz przyjmuje tego człowieka jako wartość” (s. 45). Bardzo istotne jest, by doradca był wewnętrznie uczciwy i szczery, przy czym powinien pamiętać, że „nie wszystko, co stanowi prawdę, musi zostać wypowiedziane, ale wszystko, co zostanie powiedziane, musi być prawdziwe” (s. 49).

Innym problemem, którym zajmuje się Autorka, jest sama technika prowadzenia rozmowy. Do najważniejszych należy technika tzw. aktywnego słuchania, czyli postawy skoncentrowanej na rozmówcy, i takiego wpływania na niego, by ten samodzielnie zaczął odnajdywać rozwiązanie swoich problemów. „Istotą porady [...] jest spotkanie człowieka potrzebującego pomocy w jakiejś dla niego trudnej sytuacji”. Chodzi o prawdziwy kontakt osobowy, dzięki któremu „człowiek potrzebujący będzie mógł odzyskać lub uzyskać możliwość samodzielnego rozwiązania problemu, podjęcia właściwych decyzji i wprowadzenia ich w czyn unikając błędów” (s. 67). Sama porada jest procesem zaczynającym się od wzajemnej akceptacji – poprzez zawierzenie doradcy, „rozpatrzenie się w sytuacji” i rozważenie „możliwości i wyboru środków i sposobów postępowania” (s. 75).

Autorka rozważa także problem możliwości i granic poradnictwa małżeńskiego, stwierdzając, że „zadaniem

doradcy – jako osoby postronnej – jest doprowadzenie szukających pomocy do uświadomienia sobie w pełni własnego przeżywania uczuciowego i umożliwienia im wyjścia z emocjonalnych, ślepych uliczek, skorygowanie stereotypowych przekonań (często np. o złej woli współmałżonków wobec siebie nawzajem), uzyskanie nowego, bardziej obiektywnego spojrzenia na własną sytuację” (s. 85).

Pod koniec pierwszej części E. Sujak omawia również błędy poradnictwa, wynikające bądź z osobowości doradcy, bądź z samej porady, która ogranicza się tylko do wymiaru informacyjnego albo zawiera zbyt wiele elementów oceniających.

Omawiając w drugiej części książki *Poradnictwo małżeńskie i rodzinne* problemy małżeńskie, Autorka wymienia najpierw najczęściej spotykane trudności, takie jak wzajemne rozczarowanie i pretensje, dążenie do „wychowania” sobie partnera małżeńskiego czy walkę o dominację we wspólnocie. Następnie rozważa problem konfliktów małżeńskich i rodzinnych oraz pomoc doradcy w rozwiązywaniu tychże konfliktów. Sprowadza się ona do ukazania konfliktu „jako zderzenia się przeciwnych i wykluczających się nawzajem dążeń” (s. 100) oraz do jego usunięcia poprzez pokazanie małżonkom ich wspólnego celu.

Istotnym problemem, z którym małżonkowie przychodzą do poradni, są kłopoty życia seksualnego. Mężczyźni zgłaszają skargi na chłód seksualny małżonek, natomiast kobiety mają pretensje o nieliczenie się z ich przeżyciem i nastrojem. Doradca powinien posiadać dobrą znajomość struktury, potrzeb i rozwoju życia psychoseksualnego człowieka i winien przekazywać

tę wiedzę zgłaszającym się, uświadamiając im pozytywną rolę tej sfery życia, unikając formy moralizatorskiej i oceniającej.

Wiele uwagi poświęca Autorka omówieniu problemów alkoholizmu w rodzinie, proponując, by doradca nade wszystko chciał ratować osobę uzależnioną jako najbardziej zagrożoną, starając się pokazać, że w domu należy stworzyć atmosferę stanowiącą przeciwwagę alkoholowego „azyłu”.

Część trzecia książki poświęcona jest problematyce doskonalenia kontaktów partnerskich i ma za zadanie „przedstawić kilka zastosowań zasad psychologii komunikacji do pielęgnowania więzi małżeńskiej” (s. 134). E. Sujak nazywa to metodą „małych kroków”. Przytacza szereg ćwiczeń, które zostały wypracowane przez T. U. Schalla i Th. Gordona. Wszystkie te ćwiczenia służą do sprawdzenia samego siebie, do uczenia się słuchania drugiej strony, do właściwego wyrażania się i odnoszenia do współmałżonka; mogą one stanowić swoiste „zadanie domowe” przekazane przez doradcę.

Czwarta i ostatnia część książki poświęcona jest naturalnym metodom regulacji poczęć i została napisana przez Teresę Kramarek. Oczywiście ten praktyczny wykład o metodach naturalnych jest rozważany w odniesieniu do poradnictwa rodzinnego, gdyż – jak pisze E. Sujak – „doradca małżeński stając wobec problemów małżonków wierzących nie może pominąć w swym przygotowaniu nabycia wiedzy dotyczącej naturalnych metod regulacji poczęć, a także zasad ich nauczania” (s. 189). To ostatnie stwierdzenie budzi zastrzeżenia. Czy o naturalnych metodach regulacji poczęć należy mó-

wić tylko ludziom wierzącym? Czy tylko ludzi wierzących obowiązuje powinność moralna postępowania etycznego w dziedzinie przekazywania życia? Na pewno nie. Powinność afirmacji życia ludzkiego od samego poczęcia obowiązuje wszystkich ludzi, w tym małżonków, niezależnie od ich stosunku do wiary. Powinność ta bowiem wypływa z ustaleń antropologiczno-etycznych i prawa moralnego naturalnego, a te nie są z istoty religijne i dotyczące wszystkich ludzi.

Inne moje zastrzeżenie budzi stwierdzenie Autorki, powracające kilkakrotnie w książce, że należy unikać w poradnictwie mówienia na tematy moralne życia małżeńskiego. Przecież moralność stanowi centrum wszelkiego ściśle ludzkiego działania, ona też stoi na straży godności człowieka, a więc i godności małżeństwa. Stąd u podłoża wszelkich konfliktów i trudności małżeńskich tkwi jakiś konflikt oraz naruszenie wartości moralnych. Oczywiście należy odróżnić „moralizowanie” od

uświadamiania oceny moralnej i ukazywania dobra czy zła moralnego. Nie uzdrowi się nieporozumień małżeńskich odwołując się tylko do wymiaru psychologicznego. Żeby uzdrowić małżeństwo, trzeba jakoś uzdrowić człowieka, każdego z małżonków, tzn. odbudować w nich, a raczej pomóc im samym odbudować w sobie, właściwą hierarchię wartości.

Te ostatnie uwagi nie zmieniają jednak zasadniczo oceny samej książki. Jest ona wartościowa i bardzo przydatna, zwłaszcza w praktyce poradni małżeńskiej. Należałoby sobie życzyć, by pracujący w poradni zarówno kościelnej, jak i państwowej przestudiowali ją i do niej powracali. Umieszczona na końcu bibliografia pozwala poszerzyć znajomość zagadnienia. Książka ta może nade wszystko przynieść korzyści samym małżonkom. Jej zawartość bowiem służy temu celowi, dla którego istnieją poradnie małżeńskie i rodzinne – obronie zagrożonej miłości.